



KOMENTARZ

Nowy rząd Australii – więcej kontynuacji niż zmiany

Patryk Kugiel

Wybory parlamentarne w Australii z 21 maja wygrała opozycyjna Partia Pracy pod przewodnictwem Anthony'ego Albanese, który został nowym premierem. Koniec dziewięcioletnich rządów koalicji liberalno-narodowej nie oznacza jednak znaczących zmian w polityce zagranicznej, w tym w stosunku do USA czy Chin. Bardziej ambitna polityka klimatyczna nowego rządu może natomiast wzmocnić partnerstwo Australii z Unią Europejską.

Jakie są wyniki wyborów parlamentarnych?

Według niepełnych jeszcze wyników wyborów (stan na 25 maja) rządząca koalicja pod przewodnictwem premiera Scotta Morrisona z Partii Liberalnej uzyskała 36% głosów w skali kraju (mniej o 5,4 pkt proc. niż w 2019 r.), a opozycyjna Partia Pracy (ALP) – 32,8% (mniej o 0,5 pkt proc.). W australijskiej ordynacji wyborczej (system preferencyjny w jednomandatowych okręgach) dało to jedynie 57 mandatów koalicji i 74 miejsc ALP w 151-osobowym parlamencie. Duże poparcie odnotowali Zieloni – 11,8% (jednak tylko 3 mandaty) oraz kandydaci niezależni (10,4%, 12 mandatów). To właśnie głosy oddane na kandydatów spoza establishmentu zdecydowały o porażce dotychczasowej koalicji rządzącej. Morrison ogłosił rezygnację z funkcji przywódcy Partii Liberalnej. Jest prawdopodobne, że po przeliczeniu reszty głosów (do rozdysponowania pozostaje 5 mandatów) ALP zdobędzie większość (76 miejsc) pozwalającą na stworzenie rządu większościowego. Nie czekając na oficjalne wyniki, już 23 maja na nowego premiera został zaprzysiężony lider ALP, Anthony Albanese.

Co zdecydowało o porażce koalicji rządzącej i zwycięstwie opozycji?

Koalicji rządzącej zaszkodziła pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju, przede wszystkim rosnące koszty życia

(inflacja w kwietniu br. sięgnęła 5,1%) i konsekwencje ekonomiczne pandemii COVID-19 – były to główne tematy kampanii. Opozycyjna Partia Pracy proponowała m.in. podniesienie pensji minimalnej, dofinansowanie systemu opieki zdrowotnej, obniżenie kosztów opieki nad dziećmi i tworzenie nowych miejsc pracy. Partii Liberalnej zaszkodziło również ignorowanie zagrożeń klimatycznych – na co opozycja odpowiadała propozycjami rozwoju energetyki odnawialnej. Malejąca popularność rządu i premiera Morrisona były także rezultatem oskarżeń korupcyjnych, braku zdecydowanej reakcji na skandale seksualne w parlamencie, ignorowania praw kobiet i ludności rdzennej, a także zmęczenia dziewięcioma latami rządów liberałów. Opozycja do krytyki rządzącej koalicji wykorzystywała także kwestie bezpieczeństwa – pierwszy raz od wielu lat był to temat kampanii wyborczej. Miał na to wpływ atak Rosji na Ukrainę i krytykowanie rządu za dopuszczenie do zwiększenia wpływów Chin w sąsiedztwie Australii, na dowód czego wskazywano umowę o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa między ChRL a Wyspami Salomona z końca kwietnia br. ALP zapowiadała m.in. zwiększenie pomocy i zaangażowania we współpracę z państwami Pacyfiku.

Czego można oczekiwać w polityce zagranicznej?

Nowy rząd będzie kontynuował politykę poprzedników w trzech kluczowych obszarach – relacji z USA, silnego

KOMENTARZ PISM

zaangażowania w regionie Indo-Pacyfiku i wsparcia dla multilateralizmu. Polityka wobec Chin – głównego partnera handlowego Australii (odpowiadającego za 31% jej obrotów towarowych w 2020 r.) – zmienić się może jedynie w warstwie retorycznej, natomiast normalizacja stosunków dwustronnych będzie uzależniona od wycofania się Chin z agresywnych działań, np. ceł na australijskie wina i jęczmień czy zakazu importu węgla. Priorytetem w polityce bezpieczeństwa pozostaje sojusz z USA i współpraca z kluczowymi partnerami w Azji – Japonią, Indiami, Koreą Południową i Indonezją. Dlatego zaraz po zaprzysiężeniu Albanese i nowa minister spraw zagranicznych Penny Wong udali się do Tokio na szczyt przywódców Quad. Zapowiedzi ambitniejszej polityki klimatycznej i zwiększenia pomocy rozwojowej otwierają drogę do wzmocnienia relacji z państwami Pacyfiku i Azji Południowo-Wschodniej. Australia będzie kontynuowała wspieranie demokracji i prawa międzynarodowego, co oznacza dalszą pomoc humanitarną i militarną dla Ukrainy oraz izolację Rosji, w tym udział w sankcjach.

Jak zmieni się polityka klimatyczna?

Główna zmiana w aktywności zewnętrznej Australii nastąpi w polityce klimatycznej. Partia Pracy zapowiada zwiększenie celów redukcji emisji CO₂ w stosunku do poziomu z 2005 r. – do 43% do 2030 r. (z 26–28% przyjętych przez poprzedni rząd) i osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Premier Albanese nie popiera odejścia od węgla w miksie energetycznym, ale chce wspierać zieloną transformację, by Australia stała się „mocarstwem w zakresie energetyki odnawialnej”, a nowe technologie napędzały wzrost gospodarczy. Obiecał przeznaczyć 20 mld dol., m.in. na

modernizację sieci energetycznej, stworzenie infrastruktury do rozwoju elektromobilności (stacje ładowania pojazdów) czy dopłaty do samochodów elektrycznych. Możliwe są jeszcze ambitniejsze cele klimatyczne, jeśli Partia Pracy, formułując rząd, będzie zmuszona zawiązać koalicję z Zielonymi lub niezależnymi posłami. Australia – jako jeden z największych emitentów CO₂ na mieszkańca – aktywniej włączy się w międzynarodowe negocjacje klimatyczne przed kolejnym szczytem COP27, który odbędzie się w Szarm el-Szejk w listopadzie br.

Co nowy rząd oznacza dla relacji z Unią Europejską i Polską?

Zmiana władzy korzystnie wpłynie na współpracę Australii z UE, przede wszystkim usuwając napięcia związane z mało ambitnym podejściem tego państwa do polityki klimatycznej. Stanowisko nowego rządu w tej sferze zbliża go do Unii, umożliwiając głębszą współpracę w rozwijaniu zielonej energii oraz na forum międzynarodowym. Odejście premiera Morrisona ułatwi też normalizację stosunków z Francją, które nadszarpnęło zerwanie przez Australię kontraktu na dostawę 12 francuskich okrętów podwodnych (w wyniku zawarcia [AUKUS we wrześniu 2021 r.](#)). Oba te elementy powinny ułatwić trwające od 2018 r. negocjacje umowy o strefie wolnego handlu między UE a Australią. Ewentualne zawarcie porozumienia stworzy też szanse na zwiększenie wymiany handlowej między Polską a Australią – jej wartość w 2021 r. wyniosła zaledwie 1,8 mld dol. Ważnym krokiem dla zacieśnienia relacji politycznych byłaby wizyta premiera Albanese w Polsce, szczególnie że w 2022 r. przypada 50. rocznica nawiązania polsko-australijskich stosunków dyplomatycznych.